

WIOSNA
2002

GAZETA

SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
KSIĘŻE MAŁE



NR ISSN 1427-437X
NR 25

UL. TARNOGÓRSKA 1, 52 021 WROCLAW, TEL/FAX 342 65 60

Festyn na placu integracyjnym



festyn na placu integracyjnym, 10 maja 2002 r.

10 maja na placu integracyjnym było głośno i wesoło. Zeszły się całe rodziny z dziećmi z bloków i z okolic. Przyszli ludzie z parafii, gdyż inicjatorami imprezy byli ojcowie z naszego kościoła. Festyn rozpoczął się po południu i trwał aż do nocy, do godz. 22.00. Do tak późnej pory muzyki, śpie-

wów i pieczonych kiełbasek na Księżu nie było chyba nigdy. Czy dobrze bawili się wszyscy? Może niektórzy nienawistnie spoglądali w stronę placu, zatykając uszy, bo akurat ból głowy, ważny egzamin, czy coś innego? Ale czy jest możliwe zrobić cokolwiek, by komuś tam nie przeszkadzać? Chyba nie. Są to ra-

dości i niedogodności mieszkania wśród ludzi.

Impreza pomiędzy blokami była poparta przez naszych przedstawicieli w Spółdzielni i chyba słusznie, bo radosnych zdarzeń, na które proszony jest każdy z nas, nigdy nie jest za dużo.

MC-K

Więcej o festynie na str. 4 i 5

W dniach: 12, 13 i 14 czerwca odbędą się w siedzibie osiedlowego przedszkola **Zebrania Grup Członkowskich** członków SM KM, zamieszkających przy ul. Katowickiej (I Grupa), ul. Chorzowskiej i Opolskiej (II Grupa) oraz ul. Siewierskiej i Gogolińskiej (III Grupa).

W spółdzielniach, w których walne zgromadzenie zastąpiono zebraniem przedstawicieli członków, organami tych spółdzielni są także zebrania grup członkowskich (art. 59 par. 1 prawa spółdzielczego). Grupy członkowskie są upoważnione do rozpatrywania spraw, które mają być przedmiotem obrad najbliższego ZPCz i zgłaszania swoich wniosków w tych sprawach.

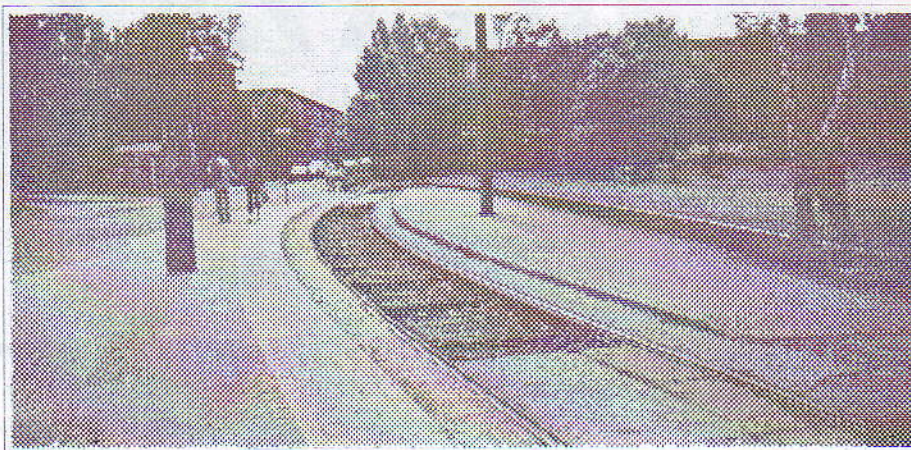
Członek Spółdzielni może upoważnić osobę z nim zamieszkałą do reprezentowania go na zebraniu Grupy Członkowskiej z prawem głosu. Upoważnienie ważne jest na jedno zebranie i musi być złożone na piśmie i potwierdzone przez Administrację Spółdzielni lub członka Zarządu (par. 91).

ZPCz SM KM odbędzie się 29 czerwca, w sobotę, w siedzibie Spółdzielni z porządkiem obrad dotyczącym głównie działalności SM KM w 2001 roku, co wynika z obowiązków ustawowych.

Zarząd S-ni kieruje na obrady (I i II) Grupy Członkowskiej oraz ZPCz **projekt uchwały dotyczącej wykonania opomiarowania zużycia wody we wszystkich mieszkaniach starych zasobów** i rozliczenie kosztów zakupu i zamontowania wodomierzy w formie zwiększenia comiesięcznego odpisu na fundusz remontowy (w przeszło 100 mieszkaniach wodomierze już założono na koszt własny zainteresowanych).

Rozliczanie zużycia wody za pomocą wodomierza to standard. Analizując odczyty wodomierzy głównych na klatkach schodowych za ubiegły rok ustaliliśmy, że gospodarstwa domowe płacące za wodę ryczałtem zużywają od 2,4 m³ do 11,5 m³ na osobę miesięcznie. Oznacza to, że przy ryczałcie 20,50 zł od osoby miesięcznie: korzystający z wody bardzo oszczędnie (2,4 m³) nadpłacają 10,30 zł od osoby co miesiąc, a korzystający znacznie mniej oszczędnie

NASZE SPRAWY



Nowa, podwyższona platforma do wsiadania na pętli tramwajowej, maj 2002 r. nie dopłacają aż 28,30 zł.

Rozliczenia ryczałtowe pozostają w sprzeczności z zasadą indywidualizowania kosztów eksploatacji mieszkania, wg której płacę za wszystko z czego korzystam, ale tylko za siebie.

Stan techniczny instalacji wodociągowej w budynkach, w znacznej części wymienionej, przestał być przeszkodą w przeprowadzeniu opomiarowania. Pewna liczba pionów wodociagowych wymieniona w latach osiemdziesiątych nie była ujawniona w książkach obiektów prowadzonych jeszcze przez WSM. Stąd pytanie do mieszkańców o zgodę na ich wymianę.

Przewidując konieczność opomiarowania, w instalacjach remontowanych po 1995 r. wykonano z zasady tzw. podejście do wodomierza. W tych mieszkaniach, o ile nie wystąpi przysłowiony problem kafelka, sprawa będzie prosta. Większych problemów można spodziewać się tam, gdzie pion wod.-kan. nie został jeszcze wymieniony i brak jest zgody (z różnych powodów) np. jednego z trzech zainteresowanych mieszkańców...

Wspólnym zamieszkiwaniem rządzą jednak określone reguły. Zgodę taką z czasem musimy uzyskać i w ciągu dwóch, najdalej trzech lat zakończyć opomiarowanie zużycia wody.

Uchwała o opomiarowaniu przedyskutowana na spotkaniach Grup Członkowskich, a następnie uchwalona przez ZPCz może być argumentem w sytuacjach konfliktowych, gdyż zgodnie z art. 42 par. 1 prawa spółdzielczego „Uchwały ZPCz obowiązują wszystkich członków spółdzielni”. Najpewniej jed-

nak działają argumenty finansowe: zwiększanie się ceny wody i zrzuć ścieków (o 14% 2001/2002) i zmniejszenie grupy „ryczałtowców” spowoduje znaczny wzrost opłaty ryczałtowej od osoby...

W 1996 r. stare zasoby SM KM zostały wpisane do rejestru zabytków. Wpis chroni m.in. podziały elewacji, co praktycznie oznacza ograniczenie pomysłów na zabudowę loggii lub częściej wymianę starego okna w dawnej loggii na nowe - do kilku rozwiązań zatwierdzonych ze stanowiska konserwatorskiego.

Nie jest to szczególny ciężar - prawo budowlane generalnie wyklucza dowolność zmian na elewacjach budynków, wymagając uzyskania pozwolenia na budowę.

Apele w sprawie wymiany okien kierowane do członków SM KM za pośrednictwem Gazety okazują się nieskuteczne.

Nierzadko remont mieszkania wykonuje się bez obowiązkowego uzgodnienia warunków ze Spółdzielnią lub mimo ich szczegółowego określenia - dowolnie, również w zakresie wymiany okien.

Kierujemy do sądu kilka pozwów w sprawie samowoli budowlanej polegającej na drastycznie dowolnej wymianie okien. Wszystkie przypadki rażących samowoli są dokumentowane i w razie braków reakcji na wezwanie do ich usunięcia pozostaje droga sądowa.

W ubiegłym roku zmieniliśmy **standard okien** wymienianych przez Spółdzielnię w starych zasobach z okien zespolonych

(przestają być produkowane) na jedno-ramowe, dwuszybowe z obwiedniowymi okuciami i współczynnikiem $U=1,6$, typ „ERGO”.

Na podstawie pisma ze Spółdzielni mieszkańcy mogą nabywać te okna w Stolbudzie do indywidualnej wymiany z 10% upustem od ceny detalicznej. Informacja - dział techniczny Spółdzielni.

Zarząd Spółdzielni złożył **protest** do wyłożonego projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego (mpzp) dotyczącego części zespołu urbanistycznego Książa Wielkiego, gdyż jego postanowienia naruszają interesy członków SM KM, a szczególnie mieszkańców budynków przy ulicach Opolskiej i Gogolińskiej. Dopuszczenie do usytuowania „Centrum Handlowego” na terenie objętym projektowanym mpzp bez warunku wcześniejszego zmodernizowania m.in. „naszego” odcinka ulicy Opolskiej pogłębi i tak znaczną jej uciążliwość, co pozostaje w sprzeczności z zasadami planowania przestrzennego.

Wkrótce tygodnik „Dzień Dobry” (z programu TV) będzie się znajdował w każdy piątek w „kieszeniach” zamontowanych w klatkach schodowych.

Mamy witrynę (stronę) w internecie.

Adres: www.smkm.wroc.pl

Służyć ona będzie na razie głównie do zamieszczania ogłoszeń o przetargach na roboty, usługi i dostawy dla SM KM. W przyszłości znajdzie się na niej informacja o Spółdzielni, statucie, regulaminie, a także „Gazeta SM KM”. Można tą drogą przekazywać odczyty stanu wodomierzy na koniec kwartału.

BO-O

Układając dzieciom świat...

Coraz częściej porządkujemy i układamy wszystko, co wokół nas. Ubrania, przedmioty, powinności - wymagają stałych przeglądów, korekt i wyborów. Dlaczego? Bo różnorodność (postępująca!) jest wszechobecna i sprawia, że poukładany jeszcze nie tak dawno świat niepostrzeżenie wymyka się spod kontroli. Zresztą, nie nie jest nam przecież dane na zawsze...

Nie sposób oprzeć się refleksji, że porządkowanie (umiejętność?, predyspozycja?, zdolność?) to dziś priorytet dobrego wychowania dzieci - egzaminu z życia dla nauczycieli i nie-nauczycieli, rodziców i nierodziców, osób duchownych i świeckich. Egzaminu trudnego, bo o szczególnie rozszerzonym charakterze. Jeden "dobry stopień" (w postaci wychowawczego sukcesu) sprawy przecież nie przesądza. Trzeba starać się dalej. Przewidywać i zapobiegać. Wspierać i pomagać. Wierzyć, że suma poniesionych na rzecz dziecka wysiłków okaże się wprost proporcjonalna do efektów i zapewni rezultat w postaci wychowawczego tryumfu. A nieuporządkowana rzeczywistość wychowaniu raczej nie sprzyja. Mnogość pokus i ofert, hitów i trendów, zależności i uzależnień wymusza konieczność ciągłego porządkowania podopiecznym świata.

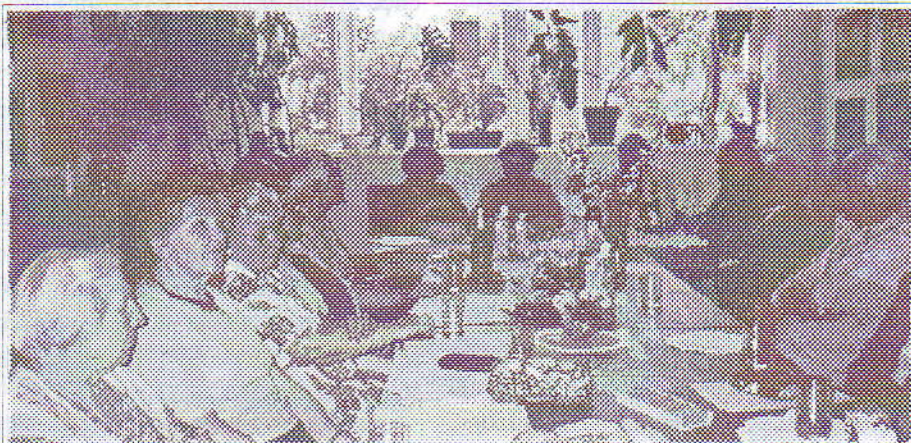
Jak wychowawcze powinności realizuje się w SP 99? Nielatwe to wyzwanie stało się pretekstem do napisania Programu wychowawczego szkoły o "otwartej" nazwie "Tacy jesteśmy!". Jacy jesteśmy?

Poszanowanie dla drugiego człowieka i samego siebie uznano za nadrzędny cel programu. To wokół niego skupia się wiele działań, które cel ten zgodnie wspomagają. Porządkuje je (chronologicznie!) kalendarz szkolnych imprez i uroczystości, przygotowywanych przez cały rok szkolny przez uczniów i dla uczniów. Wzmacniają (wychowawczo!) działania promujące zdrowy styl życia, wychowanie prorodzinne, katechizację. Do udziału w akcjach udzielania pomocy tym, którzy jej potrzebują, inspirowane (skutecznie!) Samorząd Uczniowski.

Szkolne konkursy wabia (załotnie!) do sprawdzenia własnych możliwości. Wyjścia i wycieczki wychowują (dyskretnie!) do regionalności i należytego traktowania "małej ojczyzny". Zajęcia pozalekcyjne sugerują organizację wolnego czasu. Sportowe sukcesy uczą wiary w rywalizację *fair play*. Aspiracje wokół integracji szkoły ze środowiskiem lokalnym Książa są czytelne (i coraz bardziej odczuwalne!).

Szkolne, codzienne życie porządkuje zaś reguła praktycznych wartości. Jakich? Dzieci wysoko cenią sprawiedliwość i boleśnie odczuwają jej brak. Pragną życzliwości, bo tylko tak mogą się jej nauczyć. Szanują dyscyplinę, gdy służy jasnym celom. Respektują życiową mądrość dorosłych podświadomie rozumiejąc, że nielatwo ją osiągnąć. Bawią się w samorządność i nabierają demokratycznej oglądy. O tym, że wiedza, umiejętności i zaangażowanie są dla nich kluczem do uporządkowanego świata nauki i nie tylko dowiadują się od nauczycieli prawie każdego dnia. Intuicyjnie same także pragną "układać sobie życie". Rozumieją, że aktywność jest wartością. Rywalizują o dobre stopnie. Uczą się zgodnie współpracować. Dążą do budowania prawidłowych relacji. Trafnie (lub, niestety, nietrafnie) odróżniają dobro od zła. Doświadczają społecznego życia.

- To dużo jak na jedną szkołę! - ucieszy się entuzjasta.
- To niewiele jak na 300-osobową społeczność... - zripostuje sceptyk.
- To konkretne, wychowawcze kroki na drodze do układania dzieciom świata - oznajmiamy autorzy programu.



Wernisaż Klemensa Sloty, 16.5.2002 r.

Festyn na placu integracyjnym



Dzień 10 maja jest liturgicznym wspomnieniem Błogosławionego Damiana de Veuster - zakonnika i misjonarza ze Zgromadzenia Najświętszych Serc Jezusa i Maryi. Każdego roku ten dzień dla zakonników Najświętszych Serc i zarazem współbraci O. Damiana jest chwilą wielkiego święta. Jest również inspiracją do dzielenia się bogactwem Jego życia naznaczonego heroiczną miłością do drugiego człowieka.

W tym roku nasze świętowanie miało niezwykle uroczysty charakter ze względu na szerokie zaangażowanie i uczestnictwo wielu wspaniałych osób. Obok współorganizatorów, do których należeli: Parafia, Rada Osiedla „Księżę”, Rada Nadzorcza SM „Księżę Małe”, Zarząd SM „Księżę Małe”, Dyrekcje placówek szkolnych, swoją obecnością uświetnili to wydarzenie ks. prof. dr hab. Ignacy Dec rektor Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu, który przewodniczył uroczystej mszy św. ku czci Błogosławionego Ojca Damiana de Veuster ss.cc, pan Sławomir Piechota - prezydent Zarządu Miasta Wrocławia, księża diecezjalni oraz współbracia.

Tamtego popołudnia całe wydarzenie rozpoczęło się I Festiwalem Piosenki Religijnej „Damian Dziś”. Do udziału zgłosiło się 11 dziecięcych i młodzieżowych formacji muzycznych z Wrocławia i okolic. Po bardzo zaciętej rywalizacji jury w składzie Jolanta Wichrowska - dyrektorka Szkoły Mu-

zycznej I stopnia, Marta Kierska-Witczak - chórmistrz, Maria Renek, przyznało pierwsze miejsce dla zespołu „Takt” z Kobierzyc, następnie: „Sercańskie Nutki” z Wrocławia Księżę, „Frasatti” z Wrocławia, „Semi Brevis” ze Szkoły Podstawowej nr 99, „Cor Apertum” zespół z Wrocławia Księżę, „Promyki Serca” z Polanicy Zdroju, „Marche a Terre 2” z Wrocławia, „De Angelis” ze Ścinawy i „Normalni” z Pustkowa Żurawskiego. Przyznano również wyróżnienia: dla zespołu „Takt” - za ciekawą aranżację piosenek oraz pasję wspólnego muzykowania, dla zespołu „Promyki Serca” - za interesujące wykonanie piosenki „O Panie Boże Mój”, oraz indywidualne dla Tomasza Bykowskiego - za ciekawą kompozycję poświęconą Ojcu Damianowi, oraz dla Aleksandry Wesołowskiej - za determinację (grała z poważną kontuzją prawej ręki) i grę na niecodziennym instrumencie.

Pierwsze trzy miejsca zostały nagrodzone w postaci instrumentów muzycznych takich jak: gitary akustyczne, gitara basowa. Formacje muzyczne wyróżnione otrzymały również wiele atrakcyjnych niespodzianek w postaci bangosów, instrumentów perkusyjnych, edukacyjnych gier komputerowych oraz wielu innych. Tę radość mogliśmy sprawić młodym talentom dzięki ofiarności sponsorów z naszego osiedla: Parafii, Rady Osiedla, Rady Nadzorczej SM „Księżę Małe”, Zarządu SM

„Księżę Małe”.

Parafialny Zespół CARITAS zorganizował loterię fantową dla dzieci - każdy los wygrywał. Loteria miała wielkie powodzenie i sprawiła wiele radości jej uczestnikom. Jednocześnie ogłoszono loterię i licytację dla dorosłych. Tę ostatnią w udany sposób poprowadził pan Dominik Golema, przewodniczący Rady Parafialnej. W ten sposób CARITAS zarobił ok. 900 zł na działalność charytatywną Parafii. Loteria, przygotowywana wielkim nakładem pracy, uatrakcyjniła całość festynu.

Nie tak dawno obchodziliśmy Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, w której wspominaliśmy narodziny Kościoła. Niepozorna grupa rybaków stała się narzędziem mocy z Nieba, którą można zamknąć w słowach: „Miłujcie się, bo miłość jest z Boga”. Po dwóch wiekach chrześcijaństwa chcemy zapytać dziś - co z tej mocy zostało? Jaka jej część drzemie w nas?

Uważam, że niecodzienne popołudnie 10 maja 2002 r. pewną częścią tej „energii z nieba” nam odsłania. W kilku słowach chciałbym zwrócić uwagę Drogich Czytelników naszej lokalnej gazetki na szereg wspaniałych osób, którym powodzenie tamtego popołudnia dedykowanego Błogosławionemu Ojcu Damianowi de Veuster ss.cc. wszyscy zawdzięczamy. Mam na myśli osoby, które w świetle reflektorów podobnych zdarzeń, zostają gdzieś w cieniu.

Parafialnemu Zespołowi Służby Porządkowej, którą tworzyli niepozorni gorliwi Parafianie, zawdzięczamy szereg planów związanych z zagospodarowaniem Placu Integracyjnego oraz ich realizację. U boku tych mężczyzn chęć swojej pomocy wykazali szóstkłasiści z naszej Szkoły Podstawowej. Bezpieczny i harmonijny przebieg wydarzenia odbył się pod bacznym nadzorem Straży Miejskiej i Policji. Dzięki osobom pracującym w służbie zdrowia z naszej Parafii, podczas całego wydarzenia mogliśmy liczyć na fachową pomoc medyczną. Sekcja gastronomiczna zatroszczyła się, aby nasi goście, także i przez żołądki odczuli gościnność „Księża”.

Ale zanim do tego doszło jeszcze wcześniej bezinteresowną ofiarno-

ścią wykazały się osoby sponsorujące przyjęcie dla naszych Gości. Oni są pośród nas i wykonują swoją profesję często niezauważani. Osoby wrażliwe na estetykę i kunszt piękna przyczyniły się do właściwego plastycznego i muzycznego kształtu wydarzenia.

Radość otrzymania wspaniałych nagród mogliśmy sprawić młodym talentom, które pokazały, co potrafią dzięki ofiarności Sponsorów z naszego osiedla do których należą: dzielący swój marny budżet wierni Parafianie, Rada Osiedla, Rada Nadzorcza SM „Księżę Małe” i Zarząd Spółdzielni.

Okazuje się, że owa moc, o której wspomniałem, stale tkwi w nas, daje się zaobserwować w dążeniach do wspólnego celu, o którym przypominają nam takie postacie jak Ojciec Damian. Michael Faulhaber zapisał, że „najpiękniejszym podziękowaniem za dary Boże jest to, że się je daje dalej innym”. Wszystko to, co stało się naszą radością tamtego popołudnia, zawdzięczamy wspaniałym osobom i jednostkom organizacyjnym. Niech wstawiennictwo Błogosławionego Damiana de Veuster ss.cc., wynagradzając waszą ofiarność, wyprasza Wam potrzebne dary codzienności.

O. Jacek ss.cc.

WYSTAWA CERAMIKI

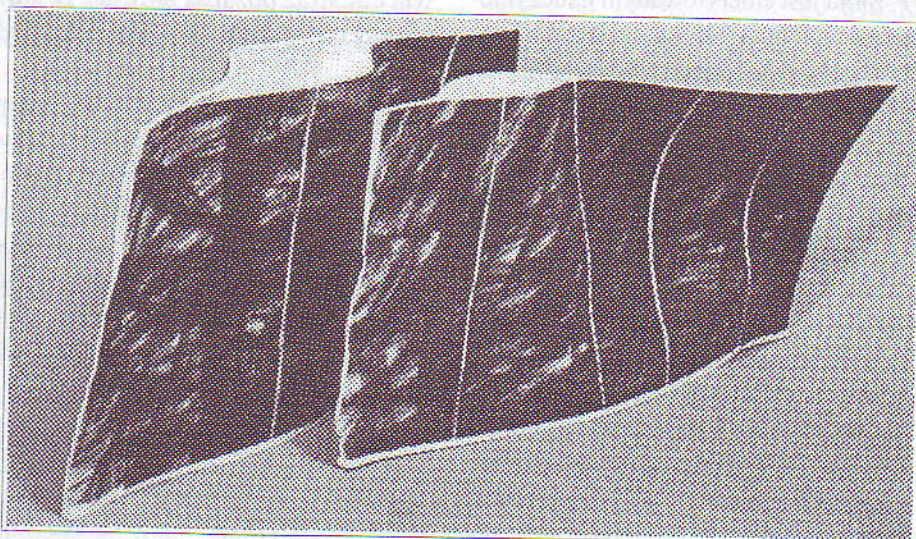
Chciałabym zaprosić mieszkańców naszej dzielnicy na prezentację mojej ceramiki o roboczym tytule „Zamknięte w arkuszach porcelany”. Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej KM użyczył mi lokalu, w którym przygotowuję swoje prace do planowanej wystawy indywidualnej. Zamykam nią moje dotychczasowe poszukiwania w materiale porcelanowym. W zamian za okazaną mi życzliwość zaproponowałam też prezentację ich na miejscu. Do ekspozycji włączył się Związek Polskich Artystów Plastyków wspomagając mnie niezbędnym sprzętem. Ponieważ sala wyma-

ga przygotowania - o dokładnym terminie powiadomią plakaty przy poczcie i aptece.

Barbara Tomacka-Siara

Barbara Tomacka-Siara jest absolwentką wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych, Wydziału Ceramiki i Szkła. Brała udział w bardzo wielu wystawach, konkursach i plenerach w kraju i za granicą. Od 1981 r. jest członkiem ZPAP. Jej prace zostały nagrodzone na II Międzynarodowym Biennale Ceramiki w Kapfenberg.

MC-K



UWAGA INTERNET

O tym że w dzisiejszych czasach INTERNET jest potrzebnym i bardzo praktycznym narzędziem do nauki i rozrywki nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Niestety, w naszym kraju dostęp do internetu jest mocno utrudniony i kosztowny.

Korzystanie z połączeń modemowych (przez numer 0202122 i 0202422) nie zapewnia odpowiedniej szybkości połączenia i przy wykorzystaniu ich do innych celów niż sprawdzanie poczty elektronicznej jest stosunkowo drogie. Korzystanie z sieci Dialog bardziej się opłaca, gdyż istnieje możliwość ponoszenia zryczałtowanej opłaty za połączenie z siecią. Jednak te rozwiązanie ma swoje wady: połączenie jest nadal bardzo powolne (56 kb/s),

a podczas korzystania z internetu nie można używać telefonu.

Od kilku miesięcy w cenniku Telekomunikacji Polskiej dostępna jest usługa HIS (powszechna nazwa to SDI - Szybki Dostęp do Internetu). Usługa ta oferuje nam lepsze warunki połączenia, szybkość połączenia wzrasta dwukrotnie. Jednakże znaczne koszty (prawie 150 zł miesięcznie i 1000 zł opłaty instalacyjnej) czynią ją niedostępną dla większości abonentów, zwłaszcza ludzi młodych, chętnych do częstszego korzystania z zasobów sieciowych.

Do dziś nie wymyślono lepszego i tańszego sposobu korzystania z „światowej pajęczyny” niż sieci lokalne z bramką do internetu. Rozwiązanie to polega na tym, że pewna liczba komputerów połączonych między sobą wpięta jest za pomocą szybkiego łącza do globalnej sieci.

Rozwiązanie takie jest bardzo korzystne dla odbiorców. Przede

wszystkim koszt podłączenia dzielony jest na większą liczbę osób. Czyni to usługę dostępną dla osób, których nie stać na wydanie kilkuset złotych miesięcznie na rachunek za telefon. Komputer podłączony jest do sieci 24 godz. na dobę, dzięki czemu w każdej chwili możemy odebrać pocztę, sprawdzić najnowsze informacje na stronach WWW. Szybkość połączenia pozwala na przesyłanie dużej ilości danych, a w obrębie sieci lokalnej nawet na prowadzenie wideokonferencji. Każdy z użytkowników dostaje również swoje własne konto pocztowe, miejsce na swoją prywatną stronę internetową oraz dostęp do wielu usług sieciowych.

Już niedługo być może na naszym osiedlu można będzie skorzystać z sieci lokalnej z wejściem do internetu. Szersze informacje znaleźć można w ulotce dołączonej do Gazety oraz na tablicach ogłoszeniowych Spółdzielni.

Tomasz Borusiewicz

Z naszego podwórka

■ Aerobik dla pań

Zajęcia aerobiku dla pań odbywają się w Szkole Terapeutycznej przy ul. Bytomskiej we wtorki i czwartki o godz. 18.00 i 19.00.

■ Kwiaty wiosną

To tytuł wystawy malarskiej p. Klemensa Sloty, eksponowanej w maju, w sali konferencyjnej naszej Spółdzielni. P. Słota jest emerytowanym nauczycielem matematyki ale, jak widać, ma wiele pasji i owoce jego twórczości plastycznej mieliśmy okazję obejrzeć już po raz drugi. Na wernisażu był gęsty tłum gości i sądząc z liczby zakupionych dzieł był dla autora sukcesem nie tylko artystycznym.

■ Jeszcze o pętli tramwajowej

W naszej Gazecie (nr22/23 - wiosna, lato 2001) zwracałam się o wspólny apel naszych lokalnych władz i TZK do odpowiednich czynników miejskich w sprawie podwyższenia platformy ułatwiającej ludziom w zaawansowanym wieku wsiadanie do wozów tramwajowych. Pisałam o tym bez większego przekonania, iż odniesie to pozytywne i w miarę szybki skutek.

Aż tu z radosnym zdziwieniem zobaczyłam kilka tygodni temu rozpoczęte prace przy torowisku. Dowiedziałam się, że to nasza Rada Osiedla, po interwencjach także innych osób, zwróciła się do Wydziału Dróg i Komunikacji w powyższej sprawie. Należą się więc podziękowania tak Radzie Osiedla, jak i owemu Wydziałowi za zrozumienie i pozytywną działalność.

Zofia Dillenius

■ Skoro apel w Gazecie ma moc sprawczą...

To ja bym zaapelowała do tego samego wydziału w sprawie następującej: Otóż wjazd do naszego osiedla jest ulicą Tarnogorską, gdzie zamontowane są światła. Wyjazd z osiedla jest ul. Katowicką. Większość kierowców jedzie w stronę centrum miasta i musi skrócić w lewo. Ruch na Opolskiej jest tak

duży, że zwłaszcza w porze szczytu, gdy wszyscy spieszą się do pracy i szkół, włączenie się do ruchu jest prawie niemożliwe i kierowcy często pozbawieni nadziei, że ktoś ich dopuści do ruchu, desperacko wjeżdżają na drogę, wymuszając przyhamowywanie pojazdów jadących ul. Opolską.

W mojej opinii byłoby znacznie wygodniej i bezpieczniejsze, by wyjazd z Księża był na światłach przy ul. Tarnogorskiej, a wjazd ul. Katowicką, gdzie skręt w prawo jest łatwy i bezpieczny. Zmiana nie by nie kosztowała, tylko przestawienie znaków drogowych. Przy okazji chciałabym zaznaczyć, że wjeżdżające do naszego osiedla karetki pogotowia czy straż pożarna prawie z zasady wjeżdżają właśnie ul. Katowicką pod prąd.

U wylotu ul. Katowickiej jest postój taksówek, który w nowej sytuacji musiałby być ustawiony w drugą stronę. Ale to chyba nie stanowi jakiegokolwiek szkody, zwłaszcza że coraz częściej korzysta się z taksówek na telefon, co jest i wygodniejsze, i tańsze.

MC-K

■ Mechanika, ul. Tarnogorska 1

Tadeusz Mleczek,

Garażowany przy ul. Księżkiej mój opel astra, który dotychczas działał bez zarzutu, nagle odmówił posłuszeństwa. Akumulator „kręcił” normalnie, ale nie uruchamiał silnika. W nienajlepszym więc nastroju poszłam do warsztatu samochodowego. Panowie mechanicy bez najmniejszych oporów zaprosili mnie do swego auta i pojechaliśmy do garażu. Samochód został przyholowany na Tarnogorską, gdzie rozpoczął się przegląd, w trakcie którego silnik „zaskoczył”. Orzekli panowie, że żadnych pieniędzy nie wezmą, ponieważ „nie nie zrobiliśmy”. Zapłaciłam jedynie za wymianę kół z zimowych na letnie i wróciłam do garażu.

Następnego dnia niestety sytuacja powtórzyła się. Tym razem panowie mechanicy przywieźli jakieś narzędzia i zrobili przegląd przed moim garażem: strojna mechaniczna w porządku, winna elektronika. I tu nie zostawili mnie samej sobie, lecz porozumieli się z „Jetronikiem” (Centrum diagnostyki i elektroniki samochodowej) przy ul. Opolskiej 159

i zaholowali tam auto.

Po godzinie zatelefonował do mnie pracownik „Jetronika”. Wy tłumaczył co samochodowi dolega, wszystko zsynchronizuje i zakonserwuje, nie wymieni na razie drogiej części, bo może nie została ona uszkodzona, i odstawi samochód na Tarnogorską. Gdyby coś złego się działo, koledzy z warsztatu przy Tarnogorskiej będą już wiedzieli jaką część mają kupić i zamontować.

Ba - pomyślałam - a co ja zrobię, jak auto gdzieś w mieście nie będzie chciało ruszyć? I wtedy spotkała mnie miła niespodzianka: „Wiemy - powiedzieli panowie z warsztatu - czego się pani boi. Oto nasz telefon komórkowy. Przyjedziemy, zholujemy, wymienimy”.

Jeżdżę bez problemów do dziś. Jestem wdzięczna i dziękuję panu z Jetronika, że ustrzegł mnie przed nadmiernymi kosztami, a przede wszystkim panom z warsztatu za pomoc w opresji i stworzenie mi komfortu psychicznego w czasie jazdy.

Zofia Dillenius

potrzebna interwencja dzwoń 986

W poprzednim wydaniu Gazety podaliśmy informacje o nowym numerze interwencyjnym 986, udostępnionym przez Radę Miasta i zachęcaliśmy mieszkańców KM do korzystania z niego przez całą dobę. Gdy zauważymy w pobliżu coś co wymagałoby naszej reakcji: agresywne, zbyt głośne czyjeś zachowanie, zwłaszcza nocą, lub inne rzeczy, które są niezgodne z zasadami dobrosąsiedzkiego współżycia dzwońmy na ten numer.

Czy ktoś ma już jakieś doświadczenie z korzystania z tego numeru? Chętnie umieścilibyśmy w Gazecie relacje mieszkańców czy numer rzeczywiście „działa”.

MC-K

Przypomnienie powodzi po pięciu latach

Na pewno wszyscy pamiętamy dzień 12 lipca 1997 r., który całkowicie zmienił życie naszego osiedla. Cofnijmy się jednak o dwa dni wstecz - do 10 lipca 1997 r. Dowiadaliśmy się wówczas z mediów o stale narastającej fali powodziowej na Odrze. Nikt z nas wtedy nie przypuszczał, że i my tu na Księżu Małym możemy się znaleźć w sytuacji zagrożenia. Dopiero 11 lipca po oficjalnym komunikacie władz miejskich rozpoczął się szturm na sklepy. Robiliśmy zapasy żywności, a nasze mieszkania zamieniły się w małe hurtownie wód mineralnych. Wszystkie naczynia napelniliśmy też wodą do celów higienicznych i sanitarnych. Tkwiła w nas nadal jakaś iskierka nadziei, że ten horror ominie nasze osiedle, a może i miasto. Niestety wzburzone siły natury zrzuciły inaczej.

I tak wstał słoneczny ranek 12 lipca. Życie toczyło się mniej więcej normalnie do godz. 11. Wtedy zostały wyłączone linie telefoniczne, a następnie prąd i gaz. I rozpoczął się popłoch. Tworzyły się spontanicznie grupy inicjatywne do wznoszenia zapór z worków z piaskiem przy bramach. Bardziej przewidujący pospiesznie zabierali z piwnic co cenniejsze rzeczy i przenosili do mieszkań, a niektórzy z mieszkań na parterze umieszczali je u sąsiadów mieszkających na wyższych kondygnacjach. Tak oto powstawały załazki silnych więzi międzysąsiedzkich.

No i zaczęło się! Woda z szumem górskiej rzeki wlewała się na teren naszego spółdzielczego osiedla od ul. Opolskiej i Popielskiego. W ciągu dwóch godzin osiągnęła poziom ponad 2 metrów. Przerazenie mieszkańców odciętych od świata osiągnęło apogeum. Woda pokonywała wszelkie przeszkody - wlała się do klatek schodowych i wypełniła piwnice. Najgorsze były dwa pierwsze dni, w czasie których przyglądaliśmy się z niepokojem czy poziom wody opada, czy się podnosi. Radia, te na baterie, podawały wciąż niepokojące komunikaty o kolejnej fali powodziowej.

Wkrótce zaczęliśmy się przystosowywać do zaistniałej sytuacji. Osiedle nasze zamieniło się w swoistą Wenecję, gdzie zamiast gondoli pływały pontony, z których młodzi ochotnicy podawali żywność, wodę, leki i artykuły sanitarne. Wspominamy ich z wdzięcznością. Największym dobrem stały się gazowe kuchenki turystyczne. Gorący posiłek i życzliwa pomoc krzepiły uwieczonych we własnych mieszkaniach. Woda stała 12 dni i zamieniała się z czasem w cuchnące bajoro. Poczyniła wiele szkód - z wolna nasiąkały mury domów, wypaczały się bramy, drzwi, ramy okienne. Generalne porządki rozpoczęły się po wypompowaniu wody z terenu osiedla przez ekipę węgierską i niemiecką, które przyszły nam w sukurs. Pomijając porządkowanie i odkażanie piwnic we własnym zakresie (z rozmaitych znajdujących się w nich przedmiotów powstały z czasem olbrzymie hałdy na podwórkach), Zarząd Spółdzielni przystąpił do usuwania skutków powodzi. Ustalony został harmonogram prac remontowych, m.in. skuwano tynki w klatkach schodowych, naprawiano bramy, wymieniano okienka piwniczne, wymieniano instalacje elektryczne.

Wszystkie te prace, bardzo kosztowne, nie obciążyły jednak w całości członków naszej Spółdzielni, gdyż były finansowane w znacznej części z odszkodowania PZU. Fakt ubezpieczenia zasobów Spółdzielni od powodzi jest godny podkreślenia.

Wyplata z tytułu szkody powodziowej przekłada się na liczby. I tak całkowita kwota odszkodowania z PZU wyniosła 1 243 648, 51 zł - co przy 872 lokalach mieszkalnych daje średnio 1428 zł na jeden lokal. Brakujące środki finansowe na remonty po powodzi uzupełnił kredyt z BGK na bardzo korzystnych warunkach.

- Tym optymistycznym akcentem chciałabym zakończyć swoje rozważania w niespełna piątą rocznicę powodzi studenta we Wrocławiu.

Maria Bulhakowska

Listy do i od redakcji

Wspomnienia z opłatka osiedlowego.

Występy artystyczne dzieci wspaniałe. Jeden z królów był oryginalny - ze Wschodu. Oklaskom nie było końca. Ojciec proboszcz nie żałował swoich dłoni również. Zespół chóru Ziemi Księskiej zachwycił swoim śpiewem. Na koniec znana pieśń „Za rok, za dzień, za chwilę razem nie będzie nas...” wzruszyła do łez.

Dzielenie się opłatkiem rozpoczął Ojciec Proboszcz. Potem wigilijna kolacja, obfitość stolów. Obsługa grzeczna i miła. Na zakończenie szampan i życzenia noworoczne złożone przez pana Liniewicza. Dużo trudu włożyli organizatorzy tego spotkania i dziękuję im za to. Wszyscy chyba byli zadowoleni, niech żałują ci, co nie przyszli. Organizatorom życzę spełnienia wszystkich marzeń w Nowym Roku.

Oddzielne podziękowanie składam p. Michalinie Cieślukowskiej-Kulmatyckiej za miłe recenzje z mojej wystawy haftu. Wszystkim pracownikom naszej Gazetki życzę zdrowia i sukcesów w pracy.

Z poważaniem

Anna Witek

Red.: Na panią Annę zawsze można liczyć że napisze. Dziękujemy za miły list i życzenia. Szkoda tylko, że Gazeta ukazuje się tak rzadko i w te ciepłe, prawie letnie dni wspominamy zimowe święta.



Pytanie:

Czy pamięć po powodzi powinniśmy utrwalić np. tabliczką w miejscu publicznym, czy też chcemy zapomnieć, chociaż długo jeszcze widoczny będzie ślad po wodzie na budynkach?

Redakcja

OGŁOSZENIA

● Dyżury Rady Nadzorczej: każdy pierwszy czwartek miesiąca od godz. 16.00 do 17.00 przy ul. Tarnogórskiej 1, sala konferencyjna.

● Dyżury Rady Osiedla: każdy piątek od godz. 17.00 do 18.00 w Szkole Podstawowej, przy ul. Głubczyckiej 3.

● Emeryci zapraszają: dyżury w każdą środę od godz. 10.00 do 12.00 przy ul. Tarnogórskiej 1, sala konferencyjna.

● Telefon interwencyjny 986

● Straż Miejska, tel. interwencyjny 986
Policja - Krzyki-Rakowiec ul. Traugutta 94
oficer dyżurny - tel.: 343 56 77
dzielnicowy - tel.: 340 41 43

W punkcie patrolowym policji przy ul. Katowickiej 23 pełni dyżur nasz dzielnicowy: p. Sakowski. Można zgłaszać osobiście uwagi i problemy we wtorki 10.00-12.00 i czwartki 17.00-19.00. Zgłoszenia telefoniczne przyjmuje całą dobę automatyczna sekretarka pod numerem 340 45 91 w Komendzie Rakowiec.



● Rzuć palenie. Antytytoniowy Punkt Konsultacyjny Wydziału Zdrowia Urzędu Miejskiego Wrocławia z siedzibą w Ośrodku Diagnostyki i Rehabilitacji Kardiologicznej przy ul. Nowowiejskiej 64/66 zaprasza w poniedziałki, środy, czwartki, od godz. 15.00 do 18.00,

tel.: 322 60 08, 321 83 68, 321 92 72.

● Bezpłatna nauka samobadania piersi. Informacji udziela Grażyna Ferenc, tel. kontaktowy 342 17 25 - Przychodnia lekarska przy ul. Tarnogórskiej 1.

● Opiekujesz się ciężko chorym członkiem rodziny? Chcesz pomóc w opiece nad chorymi? Polskie Towarzystwo Opieki Paliatywnej przy Dolnośląskim Centrum Onkologii organizuje bezpłatny kurs dla wolontariuszy opiekunów chorych. Zgłoszenia przyjmujemy w Zespole Opieki Paliatywnej we Wrocławiu, pl. Hirszfelda 12, tel. 332-67-14.

● **Agencja PKO** nr 103 przy ul. Chorzowskiej 38, w sklepie "Wszystko dla domu", przyjmuje: **nieodpłatnie wpłaty na konto Spółdzielni** (w tym opłaty za mieszkanie). Wpłaty docierają szybko i niezawodnie, co sprawdzamy już 4 lata. Agencja przyjmuje też wpłaty **na konto PKO B.P.**, wypłaty czeków, pobieranie książeczek czekowych - także bez opłat. Łączna kwota wypłat dziennych z książeczek PKO (obiegowych) wynosi 1000 zł, czyli więcej niż na pocztę. Realizacja czeków z kont osobistych dziennie także 1000 zł. Zapraszamy: codziennie od 10.00 do 16.30 i w każdą sobotę od 10.00 do 12.00.

Uwaga. **Niskie stawki** prowizji od wpłat typu energia, telefon, ZUS, PZU i inne wynoszą 2,90 zł!



● **Lecznica dla zwierząt PANACEUM** czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. od 17.00 do 19.00, w soboty od godz. 10.00 do 13.00. Mieści się z tyłu budynku Administracji przy ul. Tarnogórskiej 1. Tel.: 341 64 18. Zapraszamy.



● **Warsztat samochodowy** przy ul. Tarnogórskiej 1 świadczy usługi w zakresie mechaniki pojazdowej. Tel.: 340 00 52, 0601 563 104.

● **Pracownia fotograficzna** wykonuje **ZDJĘCIA NA PORCELANIE** ul. Morawska 18 (niedaleko Cmentarza Osobowickiego) Tel.: 372 50 19, czynna: 10.00 - 16.00, w soboty: 10.00 - 15.00

● **Tłumacz przysięgły języka niemieckiego.** Tel./Fax: 341 62 13, kom.: 0 600 364 680

● **Zakład Tapicerski** przy ul. Chorzowskiej 36 wykonuje naprawy i meble tapicerowane na zamówienie. Czynny od poniedz. do piątku w godz. 8.00 - 17.00. Tel.: 341 68 58.

● **Solidnia, niedroga naprawa protez zębowych i aparatów ortodontycznych.** Barbara Zawadzka, 52-110 Wrocław, ul. Mościckiego 19/7, Tel.: 346 44 68.

PRACOWNIA SREBRNICZA

Bogusław Klimczak

Naprawa biżuterii, sprzedaż, skup.
Realizacja indywidualnych zamówień
Naprawa oprawek okularów.
Ul. Chorzowska 38, tel.: 341 59 34

● Siedziba pracowników socjalnych i opieki społecznej dla mieszkańców naszego osiedla mieści się przy ul. Rybnickiej. Godz. przyjęć: wtorek 8.00-10.00, środa 15.00-17.00, czwartek 8.00-19.00, piątek 13.00-15.00. Telefon: 341 64 88

NIEBIESKA LINIA

W wypadku **przemocy i znęcania** się w rodzinie lub w sąsiedztwie zadzwoń: "Przemoc w całym kraju" tel. 0-800-120002. Infolinia czynna w godz. 10.00-22.00, w niedziele i w święta w godz. 10.00-16.00

UWAGA

Ogłoszenia komercyjne w tej rubryce są płatne. Opłata podlega uzgodnieniu w zależności od treści ogłoszenia. Pieniądze z ogłoszeń zasilają Fundusz Społeczno-Samorządowy Spółdzielni, z którego finansowana jest nasza Gazeta. Ogłoszenia niekomercyjne i "serdeczności" zamieszczamy bezpłatnie. Zapraszamy do korzystania z naszej oferty.

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności

"Gazeta" została wydana za pomocą SM Księża Małe,
koordynacja: Michalina Cieślukowska-Kulmatycka; redakcja: Zofia Dillenius,
opracowanie graficzne: Michalina Cieślukowska-Kulmatycka;
numer złożony do druku 10 czerwca 2002 r.

Korespondencję do "Gazety" prosimy wrzucać do granatowej skrzynki wiszącej przy wejściu do Administracji